



PISMO WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ POD WEZWANIEM MATKI BOŻEJ  
WSZECHPOŚREDNICZKI ŁASK I ŚWIĘTEGO ANTONIEGO Z PADWY W JEDŁOWNIKU

## MODLITWA O POKÓJ

W ostatnią niedzielę września zostaliśmy zaproszeni do modlitwy o pokój na świecie.

W słoneczne popołudnie zebraliśmy się w wielu miejscach naszej parafii pod krzyżami, aby słowami koronki do Bożego Miłosierdzia prosić Boga w tej ważnej intencji.

Pod każdym z dziewięciu stojących w naszej okolicy krzyży zebrała się grupka, można powiedzieć - oddział uzbrojonych w modlitwę parafian Jedłownika.

Razem stworzyliśmy spory, około dwustuosobowy legion. Słowa „oddział” i „legion” zostały użyte celowo, bo to modlitewne pospolite ruszenie było inicjatywą Legionu Maryi, a modlitwa prowadzona była przez jego członkinie.

To już po raz siódmy Legion Maryi zmobilizował 28 września katolików na całym świecie do modlitwy o pokój.



## STOI KRZYŻ CHOĆ ZMIENIA SIĘ ŚWIAT (1)

*Helena Osińska*

W związku ze zbliżającą się dwudziestą rocznicą poświęcenia krzyża na Osiedlu Jedłownik, która przypadnie w czerwcu 2015 roku, chcemy przypomnieć historię jego powstania. Być może dla części czytelników będą to nowe informacje, bo dotąd nic nie wiedzieli, dla części przypomnienie faktów z przed kilku lat.

Czasem i zazdrość buduje.

Jest wczesna wiosna 1994 roku. W dzielnicy Karkoszka powstał nowy, piękny krzyż, na poświęcenie którego ksiądz proboszcz zaprosił wszystkich parafian.

Nie braliśmy udziału w tej uroczystości, ale następnego dnia pojechaliśmy zobaczyć krzyż, pomodlić się i porozmawiać z budowniczymi.



Pozazdrościliśmy im. Na jednej z przerw międzylekcyjnych w rozmowie z ówczesnym wikarym ks. Januszem Ahnertem zaryzykowałam pytanie: może na Osiedlu byłoby możliwe wybudowanie krzyża? Ksiądz Janusz z radością potwierdził pomysł. Jeszcze tego samego dnia wyszliśmy w teren na poszukiwanie miejsca. Zgodnie zaakceptowane zostało miejsce - przy skrzyżowaniu ulic Pszowskiej i Górniczej.

Po pewnym czasie okazało się, że nie byliśmy wcale oryginalni w tym pomysłe, gdyż przed laty stał tu już krzyż, ale z jakichś powodów (nam nie znanych) został zlikwidowany. Maj 1994 roku. Dojrzała myśl o budowie krzyża. Zawiązała się grupa inicjatywna w składzie Osińscy, Gębowie, Władysław Kęпка, z księdzem Januszem Ahnertem na czele. Teren na którym chcieliśmy postawić krzyż jest własnością miasta. Więc zaczęliśmy od właściciela. Nie było sprzeciwu. W Wydziale Architektury i Nadzoru Budowlanego dostaliśmy szczegółowe informacje jak realizować nasz pomysł. Właśnie zakończono ogłoszony przez Urząd Miasta i Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej konkurs na projekt krzyża, który miał stanąć na placu Św. Krzyża w Wodzisławiu Śl. II miejsce w tym konkursie zajął projekt naszego parafianina pana Henryka Piechaczka. Autor wykonał model swojego projektu. Był to piękny monumentalny, nieco stylizowany krzyż z białego betonu na konstrukcji żelaznej. Wypożyczyliśmy ten model i pokazaliśmy najpierw księżom - spodobał się.

Wszyscy baliśmy się trochę kosztów inwestycji, ale ufnie podjęliśmy dzieło budowy.

## Z RADOŚCIĄ DO MARYI UŚMIECHNIĘTEJ

Lidia Ptak

Mglisty niedzielny poranek. Przed kościołem w Jedłowniku zaczynają się zbierać ludzie. Wśród nich pokaźna grupa wychowanków DPS pod opieką sióstr Opatrzności Bożej. Atmosfera radosna, ludzie witają się z entuzjazmem.

Przodują w nim dziewczyny „z zamku”. Co to za poruszenie, choć świat wydaje się jeszcze drzemać? Parafianie z Jedłownika wyruszają na czterokilometrowy pielgrzymi szlak. Do Matki Boskiej Uśmiechniętej. Oto relacja „z pierwszej ręki”:



W niedzielę 14 września, już tradycyjnie jak co roku, odbyła się piesza pielgrzymka z naszej parafii do Pszowa. Zebraliśmy się wszyscy pod kościołem o godzinie 8.15 i po krótkiej modlitwie i błogosławieństwie księdza proboszcza wyruszyliśmy. Spod samego kościoła wyszło 44 parafian, a po drodze m.in. przy ul. Leśnej i Pszowskiej dołączyły kolejne osoby.

W sumie z Jedłownika do Pszowa udało się 66 osób. Po drodze przyłączyli się do nas samotni pielgrzymi z Godowa.

Niestety smutne w tym jest, że tylko pięcioro dzieci i ani jednej "sztuki" młodzieży nie wzięło udziału w tym wydarzeniu. Ale i tak pielgrzymkę można zaliczyć do udanych.

Z modlitwą różańcową, Koronką do Miłosierdzia Bożego i licznymi pieśniami na ustach po półtoragodzinnym marszu przybyliśmy do Pszowa. Najpierw w bramie kościoła witał nas przedstawiciel pszowskiej parafii, kropiąc nas wodą święconą i tym samym błogosławiąc. Następnie wszyscy pielgrzymi w kolejce :) udali się do kościoła pokłonić się Matce Bożej Uśmiechniętej. Po odmówieniu różańca, o godzinie 11.00 rozpoczęła się uroczysta suma odpustowa, której przewodniczył arcybiskup wrocławski Józef Kupny.

Miejmy nadzieję, że za rok pielgrzymka jedłownicka będzie równie liczna i poszerzy swoje grono o dzieci i młodzież.

Warto dodać, że najmłodszy uczestnik pielgrzymki jechał w wózku, a wśród p i ą t k i pielgrzymujących dzieci byli również prawdziwi weterani: na 7 lat życia czwarty raz na pielgrzymce.

Oby to dobre przyzwyczajenie pozostało!



## W SERCU PROBOSZCZA...



Kochani Parafianie!

Dwa miesiące w roku są poświęcone Maryi w sposób szczególny. W maju gromadzimy się na nabożeństwach majowych śpiewając Litanie Loretańską. W październiku naszą miłość do Maryi ubieramy w modlitwę różańcową. Razem z Maryją chcemy rozważać wszystkie najważniejsze wydarzenia z życia Jej Syna Jezusa Chrystusa. To bardzo ważne, aby być razem z Maryją. Można, bez żadnego ryzyka, stwierdzić, że tam, gdzie jest Maryja, tam jest Kościół. Spoglądając wstecz widzimy, że Ona była zawsze obok Jezusa, a potem w wieczerniku obok apostołów, tam gdzie rodził się Kościół. Kiedy została wzięta do nieba, stała się opiekunką Kościoła.

Dzisiaj nie może być inaczej. Maryja chce być z nami, chce towarzyszyć współczesnemu Kościołowi, ale także każdemu z nas, naszym rodzinom.

Dlatego zapraszam Was, Drodzy Parafianie, do ubrania Waszej miłości do Maryi w modlitwę różańcową. Od wielu lat proszę, aby z każdej rodziny, z każdego domu, przynajmniej jedna osoba danego dnia uczestniczyła w nabożeństwie różańcowym. W zależności od obowiązków podzielcie się tak, aby każdy z domowników przynajmniej jeden raz w tygodniu przyszedł do kościoła na różaniec. Może uda się wielu parafianom zrobić postanowienie, aby codziennie uczestniczyć w różańcu. Zabierzcie na nabożeństwa Wasze dzieci lub wnuki.

W naszym kościele odmawiamy różaniec rano o godz. 6.30 (prowadzą członkowie Żywego Różańca) oraz uroczyste przed wystawionym Najświętszym Sakramentem wieczorami o godz. 17.30 w dniach od poniedziałku do piątku i o godz. 16.00 w soboty i niedziele.

Dzisiaj wielu z Was, Drodzy Parafianie, jest bardzo zagonionymi, macie mało czasu, pracujecie do późnych godzin wieczornych. Zachęcam Was: noście ze sobą różaniec, a kiedy macie trochę czasu sięgnijcie po niego. Idąc albo jadąc do pracy odmówcie przynajmniej jedną dziesiątkę.

Kochani Parafianie!

W październiku żyjmy maksymą: „mniej narzekam, więcej się modlę!”

Codziennie czekam na każdego !!!

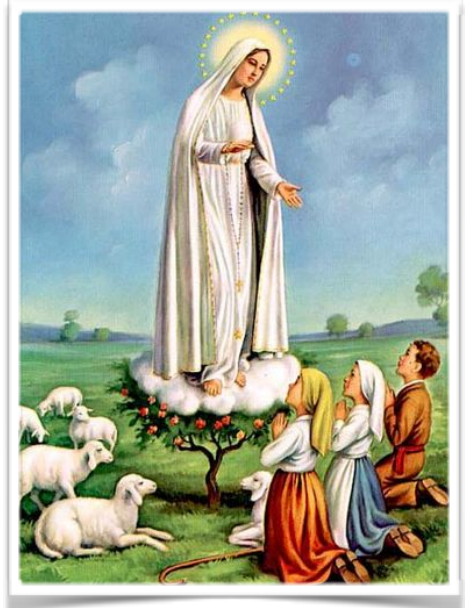
Wasz proboszcz

Ks. Eugeniusz Króliczek

## OBJAWIENIA FATIMSKIE

*Natalia Danielik*

Październik jest miesiącem różańca świętego  
 Ale chyba nie każdy wie dlaczego  
 Więc trzeba zacząć od początku opowieść tą  
 Dawno temu na Fatimskich łąkach trójka dzieci pasła trzodę swą  
 Franciszek Hiacynta i Łucja najmniejsza  
 To ona zobaczyła Maryję pierwsza  
 I o tym co widziała  
 Pozostałej dwójce opowiedziała  
 Lecz w to nie uwierzyli  
 O kłamstwo ją oskarżyli  
 Ale uparcie swojego zdania broniła  
 Bo z jej wnętrza płynęła niezwykła siła  
 Któregoś razu piękna Pani całej gromadce się ukazała  
 Modlić się za grzeszników im przykazała  
 Dzieci codziennie różaniec odmawiały  
 Jak najwięcej dusz ocalić chciały  
 Choć historia ta dawno temu się wydarzyła  
 Na wartości nic nie straciła  
 Bo modlitwa czyni cuda  
 Pomoże każdemu, kto do Maryi się uda





## MODLITWA ZA DZIEŁO ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY

„Boże, Ojczy miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu, Tobie zawieramy dziś losy świata i każdego człowieka”. Zawieramy Ci szczególnie ludzi młodych ze wszystkich narodów, ludów i języków.

Prowadź ich bezpiecznie po zawiłych ścieżkach współczesnego świata i daj im łaskę owocnego przeżycia Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.

Ojczy niebieski, uczyn nas świadkami Twego miłosierdzia. Naucz nieść wiarę wąpiącym, nadzieję zrezygowanym, miłość oziębłym, przebaczenie winnym i radość smutnym.

Niech iskra miłosiernej miłości, którą w nas zapaliłeś, stanie się ogniem przemieniającym ludzkie serca i odnawiającym oblicze ziemi. Maryjo, Matko Miłosierdzia, módl się za nami. Święty Janie Pawle II, módl się za nami.

## W DRODZE DO KRAKOWA - ANNO DOMINI 2016

*Ks. dr Wojciech Kamczyk*

Przygotowania do Światowych Dni Młodzieży w Polsce ruszyły pełną parą. Wszak dwa lata to na tak duże przedsięwzięcie tak naprawdę niewiele. Wydawać by się mogło nawet, że tak wielkie wydarzenie, odległe w czasie i przestrzeni, nijak ma się do naszej Jedłownickiej rzeczywistości.

Tymczasem my także jesteśmy gospodarzami wydarzeń związanych ze spotkaniem papieża Franciszka z młodzieżą świata. Ten artykuł to jedynie kilka słów wprowadzenia w to, co przed nami...

W jednej z wrześnieowych homilii starałem się przybliżyć parafianom ideę Światowych Dni Młodzieży i formy zaangażowania związane z ich przygotowaniem. Wspomniałem wtedy, że samo spotkanie z papieżem będzie miało miejsce w Krakowie w dniach 26-31 lipca 2016 roku. Jednak jest to etap końcowy, finalny. Poprzedzony on zostanie tak zwanym „tygodniem misyjnym” (20-25 lipca 2016), w czasie którego młodzież z różnych stron świata gościć będzie w różnych diecezjach Polski, także w archidiecezji katowickiej. Wodzisław Śląski jest jednym z sześciu centrów rejonowych naszej diecezji, gdzie taki tydzień będzie organizowany.

Niesamowitym przeżyciem dla uczestników każdego Światowych Dni Młodzieży jest możliwość zakwaterowania u rodzin danego kraju, doświadczenie klimatu ich wiary i modlitwy, codzienności, życzliwości i miłości. Dlatego, przygotowując to wydarzenie, zwracamy się do rodzin naszej parafii z prośbą, by otworzyły swoje domy i zechciały przyjąć młodzież w dniach 20-25 lipca 2016 roku. By móc zadeklarować możliwość przyjęcia określonej liczby młodzieży w naszej parafii, prosimy, by taką gotowość zgłosić jak najwcześniej - możliwość taka będzie w niedzielę, 19 października, po każdej Mszy Świętej. Jedyny warunek jest taki, by być gotowym przyjąć co najmniej dwie osoby.

Z kolei młodzież naszej parafii, młodszą i nieco starszą, zapraszam do włączenia się w parafialne przygotowania w ramach comiesięcznych, pierwszopiątkowych Mszy Świętych młodzieżowych, które poświęcimy tej tematyce oraz do udziału w spotkaniach, które będą je przybliżać (pierwsze odbyło się już 3 października, kolejne w przygotowaniu)... Będzie też okazja do zapoznania się z ideą wolontariatu podczas przygotowań i trwania ŚDM w Wodzisławiu i Krakowie.

Najważniejszym jednak elementem przygotowań, a jednocześnie możliwością zaangażowania dla wszystkich, jest modlitwa. Dlatego obok artykułu przytaczam modlitwę za dzieło Światowych Dni Młodzieży prosząc, by odmawiać ją jak najczęściej, by całe to dzieło stało się okazją wzrostu nie tylko dla pielgrzymującej do nas młodzieży, ale także dla nas samych.

### CZUWANIE MODLITEWNE

Celebracja drogi ku Światowym Dniom Młodzieży Kraków 2016

Parafia MB Wszechpośredniczki Łaski i św. Antoniego  
w Wodzisławiu Śl. - Jedłowniku

26 października 2014 r. godz. 19.30

ZAPRASZAMY !!!



## SZENSZTACKIE ABC

Tomasz Materzok

Październik 2014 roku to szczególny miesiąc dla Ruchu Szensztackiego.

W tym miesiącu obchodzimy stulecie założenia Ruchu. Główne uroczystości rocznicowe odbędą się w dniach 16-19 października w Szensztat oraz w dniach 23-26 października w Rzymie z udziałem papieża Franciszka.

Kolejny odcinek naszego Szensztackiego ABC poświęcimy biografii Ojca Józefa Kentenicha - założyciela Ruchu Szensztackiego.

Józef Kentenich urodził się w roku 1885 w Gymnich koło Kolonii. W roku 1894 przybył do sierocińca św. Wincentego w Oberhausen. Matka, przyprowadzając swojego syna, poświęciła go Matce Bożej. Ośmioletni Józef bardzo świadomie włączył się w to poświęcenie. Od tego momentu Maryja stała się jego Wychowawczynią i troskliwą Matką.

W 1904 roku wstąpił do Księży Pallotynów w Limburgu, gdzie ukończył nowicjat i studia teologiczne. W czasie studiów przeżywał ciężki wewnętrzny kryzys, który doprowadził go do wyczerpania sił. Dzięki Matce Bożej znalazł drogę wyjścia ze swych wewnętrznych trudności. W przedziwnie głęboki sposób Maryja obdarzyła go swoją miłością do Trójcy Świętej i do ludzi.

W 1910 roku otrzymał święcenia kapłańskie i został mianowany nauczycielem w gimnazjum należącym do Stowarzyszenia Księży Pallotynów w Ehrenbreitstein / Koblenca. W 1912 r. był ojcem duchownym w nowo zbudowanym gimnazjum w Szensztacie / Vallendar. Okazał się utalentowanym wychowawcą. Cel wychowawczy, jaki wytyczył uczniom był jasny i porywający: być silnymi, wolnymi osobowościami, które święcie żyją we współczesnym świecie. Ojciec Kentenich prowadził swoich uczniów do odpowiedzialnego samowychowania, wskazując im Maryję, jako Matkę i Wychowawczynię. 18 października 1914 roku Ojciec J. Kentenich wraz ze swoimi uczniami odważył się na śmiały krok - założenie Ruchu Szensztackiego. W małej kapliczce w Szensztacie zawarli oni przymierze z Maryją - zwane przymierzem miłości. W przymierzu tym prosili Matkę Bożą, by w sposób szczególnie zamieszkała w kapliczce i działała jako Wychowawczyni nowego, wolnego człowieka. Oni ze swojej strony pragnęli przez radykalne życie z wiary oddać się dla sprawy powstającego Dzieła Szensztackiego.

W latach 1941-1945 był więźniem narodowego socjalizmu, przebywał w więzieniu w Koblencku, a następnie w obozie koncentracyjnym w Dachau. Nieustraszony, nieugięty, wszystkie swoje siły poświęcił dziełu swego życia - głoszeniu ludziom miłosierniej miłości Boga oraz pomagał im, by z pomocą Maryi - Matki Bożej sami uczyli się kochać. Wielu więźniów poprzez osobę Ojca Kentenicha doświadczyło w „piekle Dachau” bliskości Boga.

W latach 1947-1948 odbył podróże do południowej Ameryki, Afryki i USA, nawiązując międzynarodowe kontakty i pomagając w rozwoju Ruchu Szensztackiego w tych krajach. Miłość do Matki Bożej przynaglała go, aby dla Niej zdobywać cały świat.

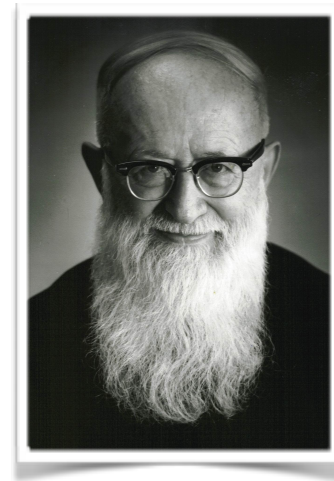
Od 1951 do 1965 roku Ojciec Kentenich został przez Kościół odłączony od swojego Dzieła. Miejscem jego nowego pobytu było Milwaukee (USA). W tym czasie kompetentne władze kościelne weryfikowały założone przez niego Dzieło Szensztackie.

Po zakończeniu Soboru Watykańskiego II o. Kentenich został przyjęty na audiencji przez papieża Pawła VI, który jemu i jego Dziełu udzielił swej aprobaty.

W 1965 roku, w wigilię Bożego Narodzenia Ojciec Kentenich wrócił do Szensztatu. Jako osiemdziesięcioletni już kapłan poświęcił cały swój czas, pracując nad wewnętrznym i zewnętrznym kształtowaniem wspólnot Ruchu Szensztackiego. Jego głęboka więź z Bogiem i ojcowska dobroć, którą promieniował, pozwalała ludziom doświadczać Bożej Miłości.

15 września 1968 roku Bóg powołał go do wieczności. Było to krótko po Mszy świętej, którą sprawował po raz pierwszy w nowo wybudowanym kościele Trójcy Świętej na Górze Szensztat. Ojciec Kentenich nadal wypełnia swoje zadanie życiowe, jednak już w nowy sposób. Jego pomocy doświadczyło wielu ludzi, kiedy zwracali się do niego ze swoimi problemami i kłopotami. W dniu 10 lutego 1975 roku został otwarty proces beatyfikacyjny o. Józefa Kentenicha.

„To kim jestem i co powstało w Szensztacie zawdzięczam Matce Bożej.”



O ojcu Kentenichu napisał papież Paweł VI : „Życie waszego (uwiecznionego) Założyciela O. Józefa Kentenicha można zamknąć w znaczących słowach, które znajdują się na jego grobowcu: Dilexit Ecclesiam - Umiłował Kościół. Te słowa chcemy razem z nim dać wam jako wasz program ...” .

Swoje świadectwo wypowiedział również papież św. Jan Paweł II w Rzymie:

„W pełnym wdzięczności uznaniu dla duchowego spadku, jaki pozostawił Kościołowi, nazwałem o. Kentenicha w czasie mojej niedawnej wizyty w Fuldzie, jedną z największych postaci kapłańskich najnowszej historii, chcąc w ten szczególny sposób oddać mu cześć ...”



## ZŁOTE GODY

*KaMa*

„Mała obrączka znaczy tak wiele  
z wielką miłością włożona w kościele”.

W dniu ślubu, 8 września 1964 roku słoneczna pogoda towarzyszyła nowożeńcom, Państwu Elżbiecie i Ernestowi Smółkom. Sakramentu ślubu młodej parze udzielił ks. Gerard Nowiński w naszym jedłownickim kościele. Przyjęcie weselne odbyło się tradycyjnie w domu rodzinnym pani młodej, na Karkoszce. Goście ucztowali przez dwa dni, a do tańca przygrywał grajek.

Bawiono się na podium w ogrodzie. Młodej parze towarzyszyła też para друзbów. Młodzi poznali się w Sali „U Mazurka”, na zabawie z naszego kościelnego chóru „Jutrzenka”, w którym śpiewała pani Ela, a pan Ernest był zaproszony na tę zabawę przez koleżankę. Zatańczyli razem, panna Ela z Ernestem, i to była ta iskra. Umówili się i po 2 latach spotkań stało się: powiedzieli sobie sakramentalne TAK.

Pani Ela jest od urodzenia jedłowniczanką. Jako panna pracowała przez 4 lata w kuchni wodzisławskiego szpitala. Po zamążpójściu została w domu gospodarząc, wychowując córkę Renatę i opiekując się rodzicami.

Pan Ernest pochodzi z Markłowic. Przez 28 lat pracował jako górnik na kopalniach „Rymer” i „Borynia”. Mieszkają na parterze w pięknie urządzonej swoim domu na Karkoszce, piętro zajmuje rodzina córki. Wiele radości dostarcza im dwójka wnuków. Radzą sobie sami i są dla siebie wsparciem. Zgodnie podkreślają, że recepta na szczęśliwe małżeństwo tkwi w akceptacji i wzajemnym zrozumieniu. Na emeryturze zajmują się pięknie wypielęgnowanym ogrodem, wyjeżdżają też razem na wczasy. Szczególnie lubią morze.

Ich motto życiowe: ZGODA BUDUJE. Oby im dalej żyło im się zgodnie szczęśliwie. Tego i opieki naszej Matki Bożej Wszechpośredniczki Łask my, parafianie, z całego serca im życzymy.



## 90 LAT TOWARZYSTWA ŚPIEWU „JUTRZENKA” W JEDŁOWNIKU

*Marek Osiński*

część 4

Powojenna reaktywacja chóru. Okres 1945 - 1962

W roku 1945 został reaktywowany Związek Śląskich Kół Śpiewaczych a w tym Okręg Wodzisławski, do którego należał Chór „Jutrzenka”-Jedłownik. Opiekunem chóru był Związek Samopomocy Chłopskiej w Wodzisławiu Śl.

Bardzo aktywnymi członkami zarządu okręgowego Związku Śląskich Kół Śpiewaczych w Wodzisławiu byli mieszkańcy Jedłownika: Franciszek Patas

(sekretarz), Wawrzyniec Kłapsia (skarbnik) oraz Józef Dzierżęga - dyrygent (członek Komisji Artystycznej).

W pierwszych dniach po wyzwoleniu zaledwie kilku dawnych działaczy „Jutrzenki” znalazło się na miejscu. Reszta przebywała jeszcze bądź to za granicami kraju, bądź też zginęła i nie było jej dane cieszyć się odzyskaną wolnością i swobodą.

W tych warunkach trudno było myśleć o pełnej reaktywacji działalności „Jutrzenki”. Dopiero w sierpniu 1945 roku kilku mieszkańców Turzyczki przystąpiło do organizowania pracy kulturalno-społecznej, której brak na tutejszym terenie dawał się bardzo odczuwać. Organizując od podstaw chór mieszany trzeba było oprzeć się na miejscowej młodzieży, która prawie w komplecie i z dużym entuzjazmem uczęszczała na lekcje.

W jesieni tegoż roku część młodzieży z Jedłownika dołączyło się do chóru. W tym samym jeszcze roku chór w liczbie 43 śpiewaków wziął udział w dożynkach lokalnych organizowanych wspólnie przez wieś Jedłownik i Turzyczkę. W dniu samych dożynek postanowiono, że siedzibą chóru będzie Jedłownik.

W okresie zimy 1945 - 1946 młodzież żeńska z Turzyczki, ze względu na trudne warunki dochodzenia na próby, przestała w nich uczestniczyć..

W 1947 roku na pogrzebie ks. Alfonsa Januszewicza chórzyści śpiewali pieśni. W roku 1949 na posiedzeniu zarządu Okręgowego Związku Śląskich Kół Śpiewaczych w Wodzisławiu poinformowano, że chór „Jutrzenka”-Jedłownik przerwał ćwiczenia z powodu słabej frekwencji na lekcjach. Był to czas budowy nowego kościoła parafialnego. Dyrygentem chóru był Józef Dzierżęga.





## SKĄD SIĘ BIORĄ DZIECI... MARYI

Marta Małek

Jak powszechnie wiadomo, każda historia ma swój początek i koniec. Podobnie jest z ruchem Dzieci Maryi. Co prawda nasza historia nadal się tworzy (mamy nadzieję, że jak najdłużej, a może i w nieskończoność), jednak na obecną chwilę chciałabym nieco przybliżyć wszystkim zainteresowanym wydarzenia, które zapoczątkowały naszą wspólnotę.

Wszystko zaczęło się w roku 1830, kiedy to siostrze św. Katarzynie Labouré, nowicjusze z klasztoru przy Rue du Bac w Paryżu, ukazała się Najświętsza Maryja Panna i prosiła ją, aby wybić medalik z podobizną Maryi i aby szerzyć jej kult na całym świecie. W ten oto sposób powstał Cudowny Medalik, który stał się również symbolem ruchu Dzieci Maryi i który każdy z członków wspólnoty przyjmuje 8 grudnia - Niepokalane Poczęcie NMP to święto patronalne naszego ruchu. Wtedy to odnawiamy przyrzeczenia zobowiązujące do uczestnictwa w spotkaniach i brania czynnego udziału w życiu tejże grupy.

Zapewne każdy wie, jak ów medalik wygląda. Niemalże identyczny dostajemy w trakcie przygotowań do I Komunii Świętej. Różnica jest nieznaczna - medaliki, które przyjmują Dzieci Maryi są jedynie nieco większe. Ale mimo wszystko przypomnijmy sobie, a właściwie uświadommy, jak ten oto Cudowny Medalik powstał. Aby to uczynić, musimy powrócić na chwilę do historii objawień św. Katarzynie.

Kiedy Katarzyna w trakcie objawienia ujrzała Najświętszą Dziewicę, Ta odziana była w połyskującą białą szatę. Głowę jej okrywał biały welon, spadający aż do stóp po obu stronach. Twarz była odsłonięta, a pod nogami była kula ziemiska. W rękach Maryja trzymała drugą kulę ziemską - symbol wszechświata. W pewnym momencie na Jej palcach pojawiły się kosztowne pierścienie, wysadzone drogimi kamieniami, a z nich wychodziły na wszystkie strony jasne promienie... Najświętsza Maryja rzekła do Katarzyny tak: „Promienie, które widzisz spływające z moich dłoni są symbolem łask, jakie zlewam na tych, którzy mnie o nie proszą”, dając nam, ludziom, do zrozumienia, jak hojna jest dla tych, którzy się do niej uciekają.



Taki oto wizerunek Maryi widnieje właśnie na przedniej stronie medalika.

Bardzo ważny jest także napis, który pokazuje cały sens oddawania czci i hołdu Matce Boga, a brzmi on następująco: „O Maryjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”. Od tej pory każdy, kto nosi na swej szyi ów cudowny medalik, może być pewny, iż nie zostanie pozostawiony samemu sobie. Wszystkie osoby, które nosić go będą, otrzymają wielkie łaski. Maryja obiecała, że łaski będą obfite zwłaszcza dla tych, którzy nosić go będą z ufnością. Obietnica ta została potwierdzona poprzez niezliczoną ilość cudów i nawróceń.

Od objawień roku 1830 do dziś wybito miliony medalików, które rozprawdzone zostały po wszystkich kontynentach i które z dumą i wiarą noszone są przez tych, którzy pragną powierzać się opiece Najświętszej Dziewicy, m.in. przez Dzieci Maryi.

Oto właśnie krótka historia naszej wspólnoty. Oczywiście nie zawiera ona wszystkich szczegółów objawienia, gdyż można by o tym mówić w nieskończoność, tak jak nieskończona jest miłość Matki do nas.

Stanowi ona jednak podstawę i fundament, na którym opierają się założenia ruchu Dzieci Maryi.

Mamy nadzieję, że z biegiem czasu coraz więcej nowych osób zechce tak jak my zawierzyć się w pełni opiece Maryi, by na jej wzór podążać za Jezusem i aby swoją postawą dawać dobry wzór do naśladowania innym.



## II SYNOD ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



Po wakacyjnej przerwie od września wznowione zostały prace synodalne, na antenę radia eM wróciły informacje o Synodzie emitowane w każdą niedzielę około godziny 8:15. Trwają także inne prace, które - choć mało widoczne - mają istotne znaczenie dla ostatecznego kształtu postanowień synodalnych. Szczegóły prac są na bieżąco prezentowane na stronie Synodu <http://synodkatowice.pl>

Dzisiejszym tekstem wracamy do cyklu, w którym prezentujemy komisje i podkomisje synodalne. Tym razem przybliżymy Komisję ds. Powołań i Formacji do Prezbiteratu oraz Komisję ds. Duszpasterstwa Młodzieży.

Dwa główne obszary zainteresowań pierwszej z nich to: budzenie powołań do prezbiteratu oraz formacja do prezbiteratu. Celem działalności Komisji jest ocena stanu aktualnego w ww. dziedzinach oraz wypracowanie i zaproponowanie nowych rozwiązań. Pomocne w tym zadaniu były ankiety synodalne skierowane do różnych adresatów (parafialne zespoły synodalne, prezbiterzy, alumni, rodzice alumnów, młodzież licealna i studenci). Następnie uzyskane odpowiedzi zostały poddane analizie przez członków Komisji i jej konsultorów. W dynamicznie zmieniającym się świecie współczesnym jest konieczne poszukiwanie wciąż nowych, adekwatnych do realiów, sposobów animowania powołań do Służby Bożej oraz przygotowywania przyszłych prezbiterów. Szczególną wagę Komisja przywiązuje do włączenia możliwie jak najszerszego grona diecezjan do proporcjonalnej odpowiedzialności za rodzące się powołania i dzieło formacji w naszej Archidiecezji.

Podczas jednego z posiedzeń Komisji Głównej, przewodniczący Komisji - ks. Marek Panek, rektor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego - przedstawił zagadnienia oraz propozycje rozwiązań, które wypracowali jej członkowie. Zauważył, że dwa główne problemy, którymi zajęła się Komisja ds. Powołań i Formacji do Prezbiteratu to: obecność i kształtowanie w Kościele lokalnym świadomości odpowiedzialności za powołania oraz kształtowanie odpowiedniego do współczesnych realiów modelu formacji do prezbiteratu. Zaproponowane zalecenia/zarządzenia dotyczą, m.in., następującej tematyki:

- formowanie w kandydatach do święceń dojrzałego człowieczeństwa;
- osobiste świadectwo przyszłych księży;
- formowanie alumnów do uczestnictwa w życiu kulturalnym;
- misyjna formacja alumnów;
- praktyka ewangelizacyjno-misyjna przyszłych księży;
- kształtowanie wśród kleryków świadomości ekumenicznej;
- promocja powołań na różnych poziomach (Archidiecezja, parafia, seminarium...);
- kształtowanie "Niedzieli budzenia powołań";
- różne aspekty formacji seminaryjnej (okres propedeutyczny, wsparcie psychologiczne, formacja intelektualna, przygotowanie do posługi kierowników duchowych itd.).

Druga z komisji - ds. Duszpasterstwa Młodzieży - stawia sobie za cel budzenie wśród ludzi młodych świadomości przynależności do wspólnoty Kościoła oraz zaproponowanie konkretnych sposobów jej tworzenia. W tym celu konieczne było przeanalizowanie dotychczasowych działań podejmowanych w ramach duszpasterstwa młodzieży oraz zasugerowanie nowych rozwiązań z uwzględnieniem aktualnej sytuacji ludzi młodych oraz ich potrzeb w różnych kontekstach. Dlatego przedmiotem refleksji Komisji są następujące grupy: gimnazjaliści i licealiści, studenci i młodzież pracująca oraz ruchy odnowy Kościoła, stowarzyszenia i inne grupy. Komisja pracuje dwutorowo: z jednej strony analizuje kwestie duszpasterstwa młodych już zaangażowanych w życie Kościoła, a z drugiej - stawia pytania o sposoby dotarcia do młodzieży religijnie obojętnej. Pomocne w tym były ankiety, które Komisja skierowała do kilku grup: zespołów synodalnych, prezbiterów, animatorów kandydatów do bierzmowania, rodziców osób, które niedawno przyjęły bierzmowanie, członków wspólnot, stowarzyszeń i ruchów odnowy Kościoła, katechetów szkół ponadgimnazjalnych, młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, a także do studentów uczestniczących w życiu Duszpasterstwa Akademickiego.

Przedstawiając zagadnienia wypracowane przez Komisję na posiedzeniu Komisji Głównej, ks. Ryszard Kokoszka - proboszcz z Halemby i zarazem przewodniczący Komisji ds. Duszpasterstwa Młodzieży, wskazał, że poruszone problemy dotyczą trzech obszarów tematycznych:

- ciągłość duszpasterstwa młodzieży - od szóstej klasy szkoły podstawowej do czasów studenckich;
- formacja liderów, animatorów wspólnot młodzieżowych, a także określenie zadań prezbiterów i proboszczów względem młodzieży znajdującej się na terenie parafii;
- sprawy organizacyjne - finanse, organizacja sprzętu, miejsca spotkań itp.



Wśród poruszanych zagadnień/problemów, które wymagają przedyskutowania na forum synodalnym znalazły się, m.in., następujące tematy:

- duszpasterstwo młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej – wskazanie na konieczność korelacji między katechezą szkolną i parafialną;
- formacja animatorów, liderów wspólnot oraz obowiązki duszpasterza akademickiego;
- zaangażowanie młodych ludzi w działalność ewangelizacyjną;
- kwestie formalne i organizacyjne związane z duszpasterstwem młodzieży (miejsce, sposób finansowania itp.).

Prace wszystkich komisji tematycznych II Synodu polecamy Państwa modlitwie.

## DO WSPÓLNOTY KOŚCIOŁA WŁĄCZENI ZOSTALI:



Jan Franciszek Stukator  
Kacper Kozubek  
Tomasz Adam Oleksik  
Bartosz Maksymilian Głomb  
Szymon Rafał Mężyk  
Michaela Mercedes Rajwa  
Michał Artur Dornia  
Julia Maria Trendowicz  
Wiktor Hubert Pękała  
Sara Anna Krzystała  
Jakub Aleksander Hanslik  
Paulina Wiktoria Herok  
Igor Leszek Musioł  
Julia Laura Oczadły  
Alan Karol Lorenc  
Błażej Tomasz Mostowski  
Patrycja Milena Mandzyn  
Eryk Piotr Jackowski  
Paulina Hanna Urbanek  
Jan Syrek  
Julia Dominika Żmuda  
Maciej Bartosz Dzierżenga  
Seweryn Artur Dryja  
Arlena Magdalena Dryja  
Zofia Helena Brzezińska  
Daniel Zdanowicz  
Milena Amelia Jagielska

## SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI:

Filip Piecha i Katarzyna Brych  
Dawid Fortuna i Ewelina Witeczek  
Adam Hejna i Małgorzata Szewczyk  
Piotr Pinda i Agnieszka Niziołek  
Bartosz Kaziuk i Anna Szymura  
Marcin Widenka i Sabina Ziopaja  
Michał Oleksik i Adriana Kufieta  
Patryk Gustof i Adrianna Barciok  
Mateusz Kotyrba i Katarzyna Kozielska  
Patryk Grzonka i Roksana Pawlus  
Krzysztof Marek i Barbara Piechoczek  
Tomasz Juckiewicz i Katarzyna Żuterek  
Paweł Pykosz i Beata Kluszczczyńska  
Marcin Trybuszczuk i Katarzyna Tytko  
Szymon Musioł i Emilia Wieczorek  
Paweł Głąb i Aleksandra Kachel  
Mateusz Fuchs i Anna Polok  
Marcin Langrzyk i Agnieszka Gołasz  
Mateusz Rzępała i Adriana Kłos  
Michał Frankiewicz i Anna Jordan  
Łukasz Żmuda i Karolina Porwoł  
Marcin Kowalski i Jolanta Drąszcz  
Grzegorz Wija i Hanna Terlikowska  
Krzysztof Wolny i Ewa Stabla  
Tomasz Rynek i Agata Mirecka  
Arkadiusz Syrek i Magdalena Styl



## BROŃ Z PACIORKÓW W RĘKACH DZIECI

Barbara Malirz



W Święto Matki Bożej Różańcowej nasza parafialna wspólnota wzbogaciła swój arsenał o ponad czterdzieści różańców. Tyle bowiem dzieci przygotowujących się do wczesnej i pierwszej Komunii świętej przyszło tego dnia na nabożeństwo różańcowe i otrzymało swoje różańce. Po ich uroczystym poświęceniu dzieci aktywnie włączyły się w modlitwę różańcową prowadzoną przez Rodziny Szentszackie.

Żarliwość, z jaką dzieci recytowały kolejne „Zdrowaśki” udzielała się pozostałym zebrany.

Warto przypomnieć, że Święto Matki Bożej Różańcowej ma szczególny rodowód. Obchodzone jest na pamiątkę cudownego ocalenia Europy przed zalewem tureckim. Właśnie 7 października 1571 roku miała miejsce bitwa pod Lepanto. Ówczesny papież św. Pius V przez modlitwę różańcową powierzył Maryi los Europy. W czasie modlitwy miał wizję, w której Maryja spokojnym wzrokiem spoglądała na niego i walczących pod Lepanto, zaś nagły wiatr uniemożliwił walkę muzułmanom, a wspomógł chrześcijan.

Kiedy papież dowiedział się o zwycięstwie chrześcijan, nie miał wątpliwości, że dokonało się ono za wstawiennictwem Maryi dzięki modlitwie różańcowej, a 7 października został ustanowiony Świętem Matki Bożej Różańcowej.

W roku 1883 papież Leon XIII wprowadził do Litanii Loretańskiej wezwanie „Królowo Różańca świętego...”, a w 1885 roku październik został ustanowiony miesiącem różańca.

Wracając zaś do różańców otrzymanych przez najmłodszych parafian - oby były one jak najczęściej używane - oczywiście zgodnie z przeznaczeniem, do modlitwy, która jest tak skutecznym, sprawdzonym w historii, orężem.



## DOMOWY KOŚCIÓŁ RUCHU ŚWIATŁO - ŻYCIE

Edyta i Jacek Filasowie

Szczęść Boże!

W tym roku po raz pierwszy pojechaliśmy z mężem i dziećmi na 15-dniowe rekolekcje I stopnia do przepięknej nadmorskiej miejscowości Wisetka. Pojechaliśmy tam pomimo wielu trudności i zawłości dnia codziennego. Nie mieliśmy żadnych oczekiwań. Po prostu bardzo chcieliśmy te rekolekcje przeżyć.

Rekolekcje były organizowane przez Diecezję Szczecińsko-Kamieńską i charakteryzowały się małą liczbą uczestników. Oprócz nas było tam jeszcze pięć małżeństw, para moderatorów, diakonia wychowawcza i muzyczna oraz ksiądz Paweł.

Para moderatorka bardzo szybko zdobyła nasze zaufanie. Zaczęliśmy otwierać się na drugiego człowieka, na jego potrzeby.

Uczyliśmy się nie oceniać innych, tylko akceptować ich takimi, jacy są. Utworzyliśmy zgrany krąg rekolekcyjny, zawiązaliśmy wspólnotę, z zapartym tchem słuchaliśmy świadectw innych małżeństw, które bardzo nas ubogaciły. Zgłębialiśmy Słowo Boże, pokonywaliśmy swoje słabości.

Na rekolekcjach każdy dzień był szczegółowo zaplanowany - miał swój stały schemat. Była Msza Święta, szkoła życia, rozmowy ewangeliczne, Apel Jasnogórski. Codziennie po obiedzie rodzina miała czas wolny dla siebie. Spędzaliśmy go nad morzem lub jeziorem. Był to więc także prawdziwie czas wakacyjno-urlopowy. Do Wodzisławia przyjechaliśmy wypocząć i pozytywnie naładowani.

Czas rekolekcji to czas wielkiej miłości, pokoju i ciszy. Są to cudowne wakacje z Panem Bogiem. 24 godziny na dobę mogliśmy być z Jezusem, codziennie uczestniczyliśmy w Eucharystii. To co w życiu codziennym sprawiało nam wiele trudności i rodziło obawy, tam w Wisetce po prostu się działo. Nie mieliśmy kłopotu z modlitwą osobistą, nie zwlekaliśmy z modlitwą małżeńską. Na pewno szczególnie zapadnie nam w pamięci Droga Krzyżowa, którą mocno przeżyliśmy. Godzina spędzona przed Najświętszym Sakramentem, gdzie Jezusa mieliśmy tak blisko i tylko dla siebie, odnowienie przysięgi małżeńskiej - to wszystko umocniło nas w wierze, zbliżyło nas do Pana i do siebie.

Na rekolekcjach zrozumieliśmy, że jako małżonkowie mamy tworzyć jedność, że zostaliśmy powołani do sakramentu małżeństwa i jesteśmy za siebie nawzajem odpowiedzialni. My małżonkowie - razem z Jezusem - naszym Panem i Zbawicielem, codziennie -pomimo słabości -mamy powstawać i wzrastać w wierze, dążąc do świętości i do spotkania Boga w niebie.

I za to wszystko chwala Panu.



## OAZOWICZ CIĄGLE ZABIEGANY

Anna Szydłowska

W życiu oazowicza ciągle coś się dzieje... Jak nie szkoła, to szansa, by pomóc mamie, kiedy indziej spotkanie oazowe, Msza Święta, modlitwa... A początek roku formacyjnego angażuje każdego jeszcze bardziej.

W ostatnim miesiącu uczestniczyliśmy w „Godzinie Świadcstw” w jednej z sąsiednich parafii. Było to spotkanie oazowiczów, zarówno młodzieży, jak i rodzin z Wodzisławia, na którym dawaliśmy świadectwo tego, co Chrystus zdziałał w czasie rekolekcji, pielgrzymek i innych wakacyjnych wyjazdów. „Godzina” trwała ponad dwie, ale pozwoliła nam zachwycić się potęgą Boga i zauważyć, na jak wiele sposobów działa Pan, by mówić do nas - swoich dzieci.

Już następnego dnia pojechaliśmy do Katowic, by tam, w Archikatedrze Chrystusa Króla uczestniczyć w Dniu Wspólnoty Ruchu Światło - Życie. Było to radosne dziękczynienie (pod przewodnictwem arcybiskupa Wiktora Skworca) za czas rekolekcji w Eucharystii, a także czas spotkań, rozmów, zabawy i jedzenia z naszymi znajomymi z całej diecezji. Nie wszyscy poszli po Mszy Świętej do ogrodów kurialnych - McDonald'y, pizzerie i kawiarnie Katowic pełne były oazowiczów.

Wyjątkowo zakończyliśmy jedno ze spotkań oazowych. Odpowiadając na zaproszenie Sióstr Opatrzności Bożej, uczestniczyliśmy w modlitwie wieczornej w ich kaplicy. Wśród ludzi, których dobrze znamy, przed Najświętszym Sakramentem czuliśmy się jak w domu Boga. Nie jak w Jego pałacu czy zamku, ale prawie jak siedząc z nim na jednej kanapie. Trwając w Bożej obecności, modliliśmy się śpiewem, a także spontanicznie zwracając się do Niego z prośbami i dziękczynieniem. Zachwyceni atmosferą modlitwy, mamy nadzieję powrócić do tej kaplicy już niedługo.

A ponieważ komputer, telewizja i Internet, to dla nas za mało, postanowiliśmy, że w pewną pochmurną, ale pełną nadziei sobotę, wybierzemy się na wycieczkę w Beskid Śląski. Trud i walkę z pochmurną pogodą rozpoczęliśmy uczestnicząc w Eucharystii w Sanktuarium Matki Bożej na Górze w Szczyrku.

Do naszej 13-osobowej grupki, na czele z księdzem Wojtkiem, dołączyło także kilku turystów. Napełnieni Ciałem i Słowem Chrystusa, już nie w deszczu, a przyjemnym

chłódzie, ruszyliśmy na szlak. Zdobyliśmy Klimczok (1117m n.p.m.) oraz Szyndzielnię (1028 m n.p.m.). Przez większą część wędrowki nie mogliśmy podziwiać krajobrazu z powodu mgły, tym bardziej cieszyliśmy się swoją wzajemną obecnością. Pełni podziwu ze swojego turystycznego osiągnięcia odpoczęliśmy na Sarnim Stoku (mimo pięknej nazwy to jedynie galeria handlowa w Bielsku- Białej). Wróciliśmy do Jedłownika, czekając z niecierpliwością na półfinał Mistrzostw Świata w siatkówce.



### U WSZECHPOŚREDNICZKI

Pismo wspólnoty parafialnej p.w. Matki Bożej Wszechpośredniczki Łask i św. Antoniego z Padwy w Jedłowniku

Adres: Wodzisław Śl. ul. Ks. A. Roboty 6

[www.parafijedlownik.katowice.opoka.org.pl](http://www.parafijedlownik.katowice.opoka.org.pl)

Tel. 32 453 00 00, 32 720 58 01

Nr rachunku bankowego: ING Bank Śląski 09 1050 1403 1000 0022 2092 3896

Redaguje: zespół parafialny. Kontakt: [basiamalirz@gmail.com](mailto:basiamalirz@gmail.com)

Nakład: 350 egz. Druk: LEGIS.